

M a r t a B a r a n o w s k a

Pierwsza walka Karola Marksa, czyli *Uwagi dotyczące nowej pruskiej instrukcji o cenzurze*

Słowa kluczowe: *K. Marks, wolność słowa, wolność prasy, cenzura, prawo, władza, moralność, religia*

Celem badawczym artykułu jest analiza pierwszej publikacji prasowej Karola Marksa oraz interpretacja sformułowanych przez niego tez z perspektywy czytelnika w XXI wieku. Dlaczego warto poświęcić uwagę temu tekstowi, opublikowanemu na łamach „Rheinische Zeitung”? Étienne Balibar w swoich rozważaniach o poglądach myśliciela z Trewiru podkreślał, że był to:

filozof wiecznego rozpoczynania, pozostawiający za sobą wiele placów budowy... Treści jego myśli nie sposób oddzielić od jej przesunięć. Dlatego nie można studiować Marksa poprzez abstrakcyjną rekonstrukcję systemu. Trzeba prześledzić jego ewolucję – wraz z zerwaniami i rozwidleniami (Balibar 2007: 11).

Marks sam podkreślał, że jego poglądy to nie filozofia czy ideologia, jego pragnieniem bowiem nie było opisywanie świata, szczególnie przedstawianie go w ramach systemu, jak czynił to chociażby Hegel, lecz chciał realnie przyczynić się do jego zmiany na lepsze¹. Jego rozważania nieustannie jednak

¹ Marks miał na celu zmianę świata, a jego działalność teoretyczna była ukierunkowana na praktykę, także polityczną, co zdaniem Haliny Walentowicz miało i nadal ma niebagatelne znaczenie dla powstających interpretacji i odczytań jego dzieł. „Program samozniesienia filozofii nie może liczyć na poparcie prawdziwego filozofa, który – w myśl nauk Arystotelesa – traktuje filozofowanie jako cel sam w sobie, i to cel najwyższy. (...) Dla uczonego specjalisty

przeplatają się z refleksją filozoficzną. Dotyczy to także pierwszego tekstu publicystycznego o pruskiej cenzurze, który będzie tu przedmiotem analizy. Ponieważ w przypadku tekstów Marksa nie mamy do czynienia z systemem filozoficznym, lecz raczej, jak to określił Balibar, wiodą one ku „potencjalnej *wielości* doktryn, w której zagubili się jego czytelnicy i następcy” (Balibar 2007: 9), niezwykle ważne jest, by pamiętać o specyfice każdego z etapów formowania się jego światopoglądu.

Kształtowanie się poglądów Marksa i jego pierwsze artykuły

Uchwycenie kształtowania się poglądów Marksa i wydzwięku jego pierwszych tekstów publikowanych w „Rheinische Zeitung” wymaga wskazania na środowisko intelektualne, w którym Marks wyrastał. Był synem adwokata Heinricha Marksa, który zmienił imię z Herschel na Heinrich po przejściu z judaizmu na luteranizm. Heinrich interesował się liberalizmem klasycznym, a także filozofią Immanuela Kanta i Woltera. Dodać należy, że choć Nadrenia została włączona do Prus przed narodzinami Marksa, to jej mieszkańcy zachowali wielki sentyment do haseł rewolucji francuskiej (Wilde 2008: 540). Karol był więc wychowywany w liberalnej atmosferze. Studiując najpierw w Bonn, a następnie w Berlinie, zainteresował się twórczością Georga Wilhelma Friedricha Hegla, która określana jest mianem filozofii wolności, i związał się z towarzystwem młodoheglistów. Wspólnym mianownikiem tych wpływów było bez wątpienia przekonanie, że wolność jest podstawowym prawem człowieka². Po obronie dysertacji doktorskiej w 1841 roku na uniwersytecie w Jenie, nie mając możliwości kontynuowania kariery akademickiej, rozpoczął współpracę z „Rheinische Zeitung”, w której był redaktorem od maja 1842 do marca 1843 roku. Jeszcze przed podjęciem pracy redaktora napisał swój pierwszy artykuł: *Uwagi dotyczące nowej pruskiej instrukcji o cenzurze z 1842 roku*, który jest tu przedmiotem analizy. We wszystkich tekstach

teoria Marksa jest znów zanadto filozoficzna, za dużo w niej nieweryfikowalnej empirycznie spekulacji, by mógł on dojrzeć w nim bratnią duszę. Teoretyków w ogólności razi postulowany przez Marksa zwrot ku praktyce, a przecież z praktykami *sensu stricto* nie łączy Marksa żadne «powinowactwo z wyboru». Mimo to zarzuca się Marksowi inspirowanie dyktatorów (...)” (Walentowicz 2017: 28).

² Dla kształtowania poglądów Marksa znaczenie miała także filozofia starożytna, między innymi koncepcja Arystotelesa o człowieku jako rozumnej istocie społecznej, a szczególnie materializm Greków. Nie omawiam w tym miejscu wszystkich nurtów filozoficznych mających wpływ na formowanie się jego światopoglądu, bo wymagałoby to odrębnego, obszernego artykułu.

Marksa z tego okresu są widoczne wyżej wymienione wpływy filozoficzne³. Należy podkreślić, że już od początku swej twórczości nie ograniczał się do powtarzania tez filozoficznych innych myślicieli, lecz traktował je jako inspirację do kształtowania własnej wizji świata⁴.

Jako dziennikarz mierzył się nieustannie z instytucją cenzury, a wychodził z założenia, że skoro jest to urzędowa krytyka, to on sam jak najbardziej ma prawo tę instytucję oceniać. Artykuł na ten temat był jego debiutem jako publicysty, pierwszą artykulacją poglądów i emocji skierowaną do szerszego grona czytelników. Ma on specyficzny charakter, przypomina z jednej strony wykładnię nowego aktu prawnego, zawierającą analizę koherentności w zakresie formy i treści oraz możliwych skutków egzekwowania przepisów, z drugiej strony jest to filozoficzny esej o prawie. Miejscami przypomina też manifest młodego człowieka, buntującego się na wszechogarniające ograniczenia wolności słowa i myśli.

W tym miejscu chciałabym zwrócić uwagę na ten pierwszy wymiar jego artykułu. Ojciec Karola Marksa naciskał na niego, by studiował prawo, i dlatego podjął on studia w Bonn. Prawo nie było jednak jego pasją i jako zbuntowany młodzieniec nie stronił od trunków, zabaw i bijatyk, przysparzając ojcu wiele zmartwień. Jednocześnie część czasu spędzał nad książkami i uczestniczył w kilku kursach dotyczących różnych gałęzi prawa⁵. Donald R. Kelly podkreślał wagę tego okresu życia dla kształtowania się umysłowości Marksa, ponieważ prawo było wówczas postrzegane jako sposób realizacji

³ Artykuł ten, napisany między 15 stycznia a 10 lutego, nie został opublikowany od razu, został bowiem skonfiskowany w „Rocznikach Niemieckich” i ukazał się dopiero w lutym 1843 roku w Szwajcarii, w zbiorowym dziele z artykułami m.in. Brunona Bauera czy Ludwika Feuerbacha pod tytułem *Anekdota zur neuesten deutschen Philosophie und Publicistik*, Bd. 1 (Marks 1960a: 867; Kołakowski 2009: 116).

⁴ Ilustracją tej tezy może być analiza jego poglądów zawartych w pierwszym artykule z 1842 roku w kontekście filozofii Hegla. Nawiązaniem do systemu Hegla jest tu rozróżnienie między prawem i państwem „rzeczywistym”, które odpowiada swemu pojęciu i realizuje wolność, będącą ich istotą, od formalnie obowiązujących ustaw i instytucji, które są podtrzymywane przez przemoc. Leszek Kołakowski zwrócił uwagę na różnicę między stanowiskami tych dwóch myślicieli w tym względzie: „dla Marksa, inaczej niż dla Hegla, swoboda słowa nie może być ograniczona nadrzędnym interesem «prawdziwego» państwa, albowiem do natury państwa rzeczywistego, to jest zgodnego ze swoim pojęciem, należy swoboda słowa jako integralny warunek. Jeśli zatem Marks operuje normatywnym modelem pojęciowym państwa, do którego możemy przymierzać państwa faktyczne, aby ustalić, czy są «rzeczywiście» prawdziwie, czy tylko empirycznie istnieją, to jednak w zastosowaniu tej metody odwołuje się do wolności różnicującej jako niezbywalnej i samocelowej wartości życia, porzuca tedy heglowski punkt widzenia” (Kołakowski 2009: 118).

⁵ „Marx was declared «diligent» and even «very diligent and attentive» (*sehr fleissig und aufmerksam*) in all ten of the courses during 1835–36, six of which dealt with branches of law and legal history” (Kelly 1978: 351).

dobra publicznego⁶. Tę wrażliwość na dobro wspólne Marks wyrażał pisząc artykuły poruszające kwestie społeczne i prawne, jak chociażby krytykując nową pruską instrukcję o cenzurze nie tylko za jej niesprawiedliwość, ale również podnosząc argumenty z zakresu sztuki legislacji (Kelly 1978: 358).

Refleksja o przyczynach nieegzekwowania obowiązującego prawa o cenzurze

Na początku tekstu Marks zwrócił uwagę na fakt, że ustawodawca w instrukcji o cenzurze z 24 grudnia 1841 roku oficjalnie przyznał, że ustawa o cenzurze z 18 października 1819 roku nie była przestrzegana i nakazywał cenzorom, by ją respektowali nie krępując działalności literackiej. Zastanawiał się, dlaczego w ogóle zaistniała sytuacja, że prawo z 1819 roku nie było egzekwowane oraz jakie były tego konsekwencje. Zadał pytanie: „Czy przemawia to *przeciw ustawie, czy przeciw cenzorom?*” (Marks 1960a: 4). Zwrócił uwagę między innymi na pewną często pojawiającą się prawidłowość, mianowicie władza za złe funkcjonowanie lub niefunkcjonowanie różnych instytucji woli obwiniać poszczególnych urzędników i tym przysłać błędy tkwiące w samym prawie i instytucjach. Tego typu praktyki faktycznie niczego nie zmieniają, a wręcz hamują konieczne reformy. Jak pisał: „Zmiany personalne stwarzają pozory, że zmieniła się sama sprawa” (Marks 1960a: 5). Tymczasem Marks jasno stwierdził, że winą za nieprzestrzeganie ustawy nie można obarczyć cenzorów. Oznaczałoby to bowiem, że w dumnym ze swej administracji państwie pruskim najwyżsi funkcjonariusze państwowi działają bezprawnie, a obywatele – w tym przypadku pisarze i redaktorzy – albo tchórzliwie nie domagają się stosowania prawa, albo wszyscy są tak niemądrzy, że nawet go nie znają. Byłaby to więc kompromitacja honoru zarówno państwa pruskiego, cenzorów, jak i publicystów i redaktorów. Chyba większość obywateli państwa pruskiego z władzą włącznie na taki osąd by się nie zgodziła. Ten wywód doprowadził autora do następującego wniosku:

fakt, że wbrew ustawom dwadzieścia z górą lat mogło trwać bezprawne postępowanie cenzorów, stanowiłyby argumentum *ad hominem*, że prasie potrzebne są całkiem inne gwarancje, niż tak ogólnikowe zarządzenia dla tak nieodpowiedzialnych osób; byłby to dowód, że w samej istocie cenzury tkwi jakiś zasadniczy błąd, któremu nie może zarządzić żadna ustawa (Marks 1960: 4).

⁶ „For centuries the law had been represented by its practitioners as the most direct path to the «common good» (*bonum publicum*). In general (and intellectually genetic) terms it was by pursuing jurisprudence – not always the substance and methods, perhaps, but certainly the ideals of jurisprudence – that Marx began the heroic task by which he hoped to attain greatness” (Kelly 1978: 350).

Krytyka przepisu nakazującego badać prawdę „poważnie i skromnie”

Wielkie oburzenie Marksa wywołał paragraf instrukcji nakazujący badać prawdę „poważnie i skromnie”. Pisał: „Czyż nie jest pierwszym obowiązkiem badacza prawdy zmierzać do niej prostą drogą, nie oglądając się ani w prawo, ani w lewo? Czyż nie zapomnę powiedzieć o samej istocie rzeczy, jeżeli przede wszystkim muszę pamiętać, aby powiedzieć o niej w przepisowej formie?” (Marks 1960a: 6). Marks uważał, że prawda należy do samej siebie i nie można od niej wymagać niczego. Powoływał się na sentencję Spinozy, że prawda jest probierzem samej siebie i nieprawdy. Stwierdził również: „Jeśli chcecie być konsekwentni w waszej krytyce estetycznej, to zabrońcie również badać prawdę *zbyt poważnie i zbyt skromnie*, gdyż nazbyt wielka powaga jest rzeczą najśmieszniejszą, a nazbyt wielka skromność jest najbardziej gorzką ironią” (Marks 1960a: 8). W jego wywodzie zawarta jest istotna myśl, mianowicie prawda to nie tylko wynik, ale także droga, która do niej prowadzi i dlatego nie może być ona w żaden sposób ograniczana czynnikami trzecimi czy to „z prawa”, czy „z lewa”. Ta droga, czyli forma, jest indywidualną duchową własnością każdego człowieka. „*Le style c'est l'homme*” (Marks 1960a: 6). Próba ingerencji w tę sferę przez państwo, każda próba narzucenia stylu człowiekowi jest negowaniem jego istoty i wolności jej wyrażania.

Podziwianie cudowną różnorodność, niewyczerpane bogactwo przyrody. Nie żądacie, by róża miała zapach fiołka, czemu więc to, co najbogatsze, duch ludzki, ma istnieć tylko w *jednej* postaci? Jestem dowcipny, ale ustawa każe pisać poważnie. Jestem zuchwały, ale ustawa nakazuje, by mój styl był skromny. *Kompletna szarość* – to jedyna dozwolona przez ustawę barwa wolności (Marks 1960a: 7).

Fragment ten doskonale przedstawia zarys oglądu rzeczywistości 24-letniego Marksa. Przede wszystkim jasno wyartykułował, że dla niego wartością i punktem wyjścia rozważań jest człowiek. Jego istota, duch, jest najbogatszym i najbardziej złożonym przejawem świata przyrody. Każdy jest oryginalnym bytem i ma naturalną potrzebę wyrażania swej barwnej osobowości, jedyności (używając terminologii Maxa Stirnera, którą Marks znał). Tu właśnie leży sedno jego rozważań. Z tego względu dla myśliciela z Trewiru cenzura jest niczym innym jak godzeniem w istotę człowieka i jego wolność. Pisał nawet, że człowiek z honorem nie da się tak traktować. Wyrażał tu ponadczasowe pragnienie chyba większości ludzi, by żyć po swojemu, móc myśleć, mówić i robić to, co się uzna za słuszne. Może dlatego w dzisiejszych czasach, w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jedną z najczęściej grywanych

piosenek na pogrzebach jest *My way* w wykonaniu Franka Sinatry ze słowami „*I did it my way*” („The Guardian” 2005)⁷.

Marks sformułował też tezę, że obywatel powinien podlegać ustawodawcy tylko w zakresie czynów, którymi „przejawia się zewnętrznie”, bo jeśli ustawa ingeruje w sferę myśli obywatela, godzi w samo jego istnienie.

Żąda się postępowania zgodnego z prawem i szacunku dla prawa, ale jednocześnie każe się nam szanować instytucje, które pozbawiają nas naszych praw i zamiast prawa stosują samowolę. Powinniśmy do tego stopnia uznawać zasadę indywidualności, że mimo wadliwej instytucji cenzury mamy ufać cenzorowi, a wy sami do tego stopnia naruszacie zasadę indywidualności, że każecie sądzić osoby nie według czynów, lecz według opinii o intencjach ich czynów (Marks 1960a: 18).

Krytyka ograniczeń dotyczących poruszania zagadnień religijnych i moralnych

Istotnym wątkiem, który poruszał Marks w artykule, były przepisy dotyczące religii. Podnosił, że ustawa z 1819 roku przez religię rozumiała religię rozumu i choć jej celem była ochrona religii, to w istocie zajmowała stanowisko irreligijne. Tymczasem nowa instrukcja z 1842 roku odnosiła się wyraźnie do religii chrześcijańskiej. Pisał: „Wspaniały wytwór naszej nawróconej na chrześcijaństwo nauki! Któż mógłby jeszcze zaprzeczyć, że wykuła ona nowe kajdany dla prasy?” (Marks 1960a: 11). Wyraźnie intencją władzy było więc stworzenie państwa chrześcijańskiego. Tymczasem Marks wskazał na podstawową sprzeczność, mianowicie w Prusach obywatele byli w większości albo katolikami, albo protestantami, a wszyscy oni mieli wobec państwa takie same prawa, bo nakładane były na nich te same obowiązki. Jeśli państwo będzie protestanckie, to katolicy będą czuć się obco, i na odwrót. Nie można natomiast sprowadzać do wspólnego mianownika dwóch religii, pomimo że obie są chrześcijańskie, bo odrzucanie charakterystycznych dla danego wyznania dogmatów jest po prostu herezją. Każda religia podkreśla swoją wyjątkowość i szczególne treści, które powodują, że w oczach jej wyznawców to ona jest prawdziwa, w odróżnieniu od innych wierzeń i przesądów. Określanie więc państwa jako „ogólnochrześcijańskiego” jest, zdaniem Marksa, tylko dyplomatyczną frazą na to, że jest ono niechrześcijańskie. Myśliciel z Trewiru zdiagnozował, że faktycznie intencją

⁷ „For what is a man, what has he got? / If not himself, then he has naught. / To say the things he truly feels / And not the words of one who kneels. / The record shows I took the blows / And did it my way. / Yes, it was my way”. Oryginalny tytuł utworu: *Comme d'habitude*, autorzy: Claude François, Gilles Thibaut, 1967 rok. Wersja angielska: Paul Anka, *My way*, 1968. Cover w wykonaniu Franka Sinatry, 1968.

władzy było oprzeć państwo na wierze, religia miała popierać władzę świecką, ale władza świecka nie miała być podporządkowana religii. A przecież z natury religii wynika, że ma ona głos decydujący we wszystkich sprawach. Szczerzy wyznawcy nie wykorzystują religii, tylko się jej całkowicie podporządkowują. Marks podsumował, że dla polityków religia to kult ich własnej nieograniczonej władzy i ich „rozumu politycznego”. Nie zależy im na oddaniu się wierze i Bogu, lecz na wykorzystaniu religii jako narzędzia władzy.

Ze zmianami w pojmowaniu roli religii przez władzę związane były też nowe zapisy dotyczące ochrony moralności. W ustawie z 1819 roku był zapis, że zadaniem cenzury jest tłumienie wszystkiego, „co stanowi obrazę moralności i dobrych obyczajów”, tymczasem nowa instrukcja nakazywała cenzorom ścigać naruszenia „karności, obyczajów i zewnętrznej przyzwoitości”. Już nie moralność sama w sobie była godna ochrony, tylko obyczajność i konwencjonalna przyzwoitość. Przyczyną tego stanu rzeczy był fakt, że chrześcijanin nie może uznać moralności samej w sobie jako autonomicznej wobec religii. Religia zawłaszcza moralność, bo tu Bóg jest źródłem wszystkiego. Marks zwrócił uwagę, że zgodnie z nową instrukcją, cenzura pruska ściagałaby takich „bohaterów myśli w dziedzinie moralności”, jak Kant, Fichte, Spinoza, bo „ich zdaniem *moralność* zasadza się na *autonomii*, a *religia* na *heteronomii* ducha ludzkiego” (Marks 1960a: 15). Stwierdził, że nowa instrukcja jest wyrazem tendencji, którą określił mianem osłabienia sumienia moralnego i zaostrzenia sumienia religijnego.

Podsumowując te uwagi o religii i moralności sformułowane przez Marksa, widać, że traktuje on je jako elementy życia społeczno-politycznego, które są zależne od władzy. To władza decyduje, jakich zasad moralności i religii należy przestrzegać, bo faktycznie są one jej narzędziami politycznymi. Marks w swoim pierwszym tekście nie rozwija tego wątku, ale widać wyraźny zarys jego stanowiska w tej sprawie, który później zostanie przez niego szerzej opracowany. Systemy moralne i religijne zostaną uznane za elementy nadbudowy, które służą podtrzymywaniu uprzywilejowanej pozycji klas posiadających. Mają one także zmienny charakter, zależny od interesów władających, co Marks uchwycił już w swoim pierwszym artykule.

Refleksja o uchwalaniu nieprecyzyjnych przepisów prawa

Istotną częścią wywodów Marksa była jego krytyka instrukcji o cenzurze za brak precyzyjnych zapisów, oczywiście sprzeczności, a przede wszystkim fakt, że pozostawiała ona wielką dowolność cenzorom. Podnosił, że faktycznie twórcy i publicyści nie będą podlegać jasnym i wyraźnym przepisom, lecz uzależnieni zostaną od subiektywnej oceny i temperamentu cenzora. To on

według swych odczuć decydować będzie, co oznacza „poważne i skromne” badanie prawdy, nie było bowiem w instrukcji żadnych definicji tych terminów, a tym bardziej określenia granic między powagą a zbyt małą czy zbyt dużą powagą. W instrukcji był też zapis, że publikacje krytyczne wobec administracji państwowej czy wskazujące na błędy w aktach prawnych nie powinny być odrzucane, jeśli forma ich jest przyzwoita, a tendencja nie złośliwa, a życzliwa. Brak natomiast było definicji pojęcia „tendencja” czy jakiegokolwiek opisu, na czym ona polega. Wnioski płynące z uważnej lektury nowej instrukcji o cenzurze zdaniem Marksa są następujące: „Zniknęły *wszelkie obiektywne normy*, decyduje ostatecznie *osobisty stosunek*, i jedyną poręką, na którą *można liczyć*, jest takt cenzora” (Marks 1960a: 27). Usankcjonowana została samowola cenzorów, którzy w dodatku nie będą ponosić żadnej odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Będą oni oskarżycielami, obrońcami i sędziami w jednej osobie. Wniosek z zapisów zawartych w instrukcji jest jeden:

Pisarz stał się więc ofiarą *najstraszniejszego terroru*, ofiarą *jurysdykcji opartej na podejrzeniu*. Ustawy ścigające za tendencję, ustawy nie dające norm obiektywnych, są ustawami terrorystycznymi, takimi, do jakich za czasów Robespierre’a uciekało się państwo wobec grożącego niebezpieczeństwa i za czasów cesarzy rzymskich państwo w stadium ostatecznego rozkładu. Prawa, dla których głównym kryterium jest nie *działalność jako taka*, lecz *przekonania* działającego, nie są niczym innym niż *wyraźnie usankcjonowanym bezprawiem*. Lepiej już kazać urzędowo strzyc brody – jak to robił ów car rosyjski przez kozaków – niż za kryterium do strzyżenia brody przyjąć motywy, które skłoniły mnie do noszenia jej (Marks 1960a: 15–16).

Warto zwrócić uwagę, że Marks w zasadzie powtórzył tezę sformułowaną przez Jana Jakuba Rousseau, że lepsze jest najgorsze prawo niż najlepszy pan, bo gdy tak jak wszyscy inni podlegamy tym samym zasadom, jesteśmy wolni, natomiast uzależnienie od kaprysu jednostki jest zawsze zniewoleniem. Niepewność decyzji, czy to tyrana, monarchy, ustawodawcy, czy cenzora, uniemożliwia racjonalny rozwój społeczeństwa, bo nigdy nie ma pewności, czy plany i przedsięwzięcia nie zostaną unicestwione⁸.

Oczywiście tego typu praktyki, czyli tworzenie nieprecyzyjnych przepisów prawa i oddawanie szerokich możliwości ich interpretacji urzędnikom, są efektywnym narzędziem władzy. Często więc są to specjalne zabiegi ustawodawcy, a nie wynik niekompetencji w stanowieniu prawa. Zdaniem Marksa, cenzura,

⁸ Marks wprawdzie nie powołał się na samo nazwisko Jana Jakuba Rousseau w tym artykule, ale użył jego specyficznej metafory z *Rozprawy o naukach i sztukach*, że nauki i sztuki są niczym girlandy kwiatów oplatające kajdany, w których tkwią ludzie. Marks pisał natomiast o krytyce, która nie może być frywolna i wroga, że w istocie te dwa przymiotniki są tylko girlandami róż, które skrywają faktyczny zakaz krytyki religii (Marks 1960a: 11).

nawet działająca liberalnie, oznacza faktycznie, że zawsze „*prawdą jest to, co nakazuje rząd*” (Marks 1960a: 8), a „metafizyczna udręka” dochodzenia do prawdy w sferze społeczno-politycznej staje się po prostu zbędna.

Interesujące spostrzeżenia na temat tego typu praktyk sformułował Slavoj Žižek, choć w innym kontekście, mianowicie funkcjonowania państw totalitarnych (Žižek 2010: 163). Ustanawiają one bardzo restrykcyjne przepisy prawa, tak że w przypadku ich rygorystycznego egzekwowania większość obywateli okazałaby się przestępcami, i dlatego nie są one nigdy w pełnym wymiarze stosowane. Zabieg ten jest jednak celowy, gdyż władza może jednocześnie okazywać swą łaskawość i nieustannie szafować bardzo realną groźbą dyscyplinującą społeczeństwo (np. „moglibyśmy was aresztować, ale na razie tylko spisujemy dane” – efekt zastraszania i tak zostaje osiągnięty). Žižek podawał przykład kodeksu karnego byłej Jugosławii, w którym funkcjonował art. 133, stanowiący m.in., że karany będzie autor, którego tekst mógłby wywołać niepokój czy niezadowolenie czytelników przedstawieniem tematów politycznych lub innych (Žižek 2010: 163). Był to artykuł, który można było stosować i stosowano w każdym przypadku w stosunku do przeciwników politycznych, bo nie precyzował on żadnych pojęć: czym jest w tym przypadku „niepokój” lub „niezadowolenie”⁹.

Właśnie na tego typu praktyki ustawodawców dążących do władzy absolutnej zwrócił uwagę Marks, wskazując w instrukcji o cenzurze sformułowania takie jak „tendencja”, które można całkowicie dowolnie interpretować. Podkreślał niespójność i brak precyzyjności przepisów, by pokazać zagrożenia, jakie niesie ze sobą tak napisane prawo.

⁹ Slavoj Žižek w swej książce, która nie ma charakteru naukowego, sparafrazował artykuł 133 kodeksu karnego. Przytaczam dokładne brzmienie tego artykułu w angielskim tłumaczeniu: „Article 133. (1) Whoever in an article, leaflet, drawing, speech or in some other way calls on or incites the overthrow of the government of working class and working people, the unconstitutional change of the socialist self-management social system, breaking-up of the brotherhood and unity and equality of nations and nationalities, overthrow of the organs of social self-management and authorities and their executive organs, resistance to decisions of competent organs of authorities and of self-management which are significant for the protection and development of socialist self-management relations, the security or defence of the country; or whoever maliciously and untruthfully represents the social and political situation in the country, shall be punished by imprisonment for a term exceeding one year but not exceeding 10 years” (Criminal Code of the Socialist Federal Republic of Yugoslavia 1977: art. 133, par 1). Žižkowi chodziło o ostatnią część zdania, w której mamy pojęcie „maliciously” (złośliwie), które daje szerokie pole do stosowania go przeciw autorom publikacji i artykułów o sytuacji politycznej i społecznej kraju (a więc *de facto* o prawie każdej tematyce).

Wnioski

Karol Marks, pisząc swój pierwszy artykuł, miał już jasno zarysowane poglądy, które rozwinął w późniejszych czasach. W opinii Lawrence'a Wilde'a: „Istotą myśli politycznej młodego Marksa odnaleźć można w samym pojęciu istoty, czy też, bardziej konkretnie, w pojęciu istoty człowieka” (Wilde 2008: 539). Wprawdzie w omawianym artykule nie używał jeszcze terminu „alienacja”, ale można się w nim dopatrzeć wstępnego zarysu tej koncepcji. Sformułował tezę, że człowiek jest częścią świata przyrody, a jego istotą jest oryginalne myślenie. Każdy odczuwa potrzebę ekspresji, dlatego tak ważna jest wolność, w tym wolność prasy¹⁰. Sednem jego poglądów zawartych w *Uwagach* był sprzeciw wobec ograniczania publicystom możliwości wyrażania ich myśli i twórczej pracy. Praca w tym kontekście nie jest traktowana tylko jako źródło utrzymania, ale najważniejsza potrzeba życiowa. Twórca cenzurowany nie wyraża siebie, lecz jest faktycznie „sekretarzem cenzora”, prasa zaś mija się ze swą istotą. Marks rozwinął później tę myśl w artykule *Debaty nad wolnością prasy i sprawą publikowania obrad Landtagu*, zamieszczonym w „Rheinische Zeitung”. „Istotą wolnej prasy jest pełna charakteru, rozumna, moralna istota wolności. Prasa cenzurowana jest pozbawionym kręgosłupa upiorem niewoli, cywilizowanym potworem, uperfumowaną pokraką” (Marks 1960b: 64). Pisał również, że wolność prasy jest tak ważna, bo jest ona istotą człowieka, ale również narodu i państwa.

Kraj, który, jak starożytne Ateny, uważa lizusów, darmozjadów, pochlebców za wyjątki sprzeczne z rozumem narodu, za *narodowych błaznów* – jest krajem niezależnym i suwerennym. Naród zaś, który, jak wszystkie narody dobrych starych czasów, tylko *blaznom nadwornym* przyznaje prawo myślenia i mówienia prawdy – taki naród może być tylko narodem zależnym i pozbawionym własnej osobowości (Marks 1960b: 39).

Marks analizował też sam akt prawny oraz różne wymiary jego obowiązywania¹¹. Wskazywał, że nowa instrukcja tylko pozornie liberalizuje przepisy o cenzurze, w istocie zaś w wielu aspektach je zaostrza, chociażby w kwestiach związanych z krytyką religii.

¹⁰ Warto zwrócić uwagę, że Marks wskazywał na wagę nie tylko rozumu i racjonalnych argumentów, ale też emocji, umiłowania wolności, w dążeniu do realizacji wolności. Zarówno rozum, jak i emocje konstytuują człowieka. Barwnie przedstawił to w artykule *Debaty nad wolnością prasy*: „Goethe mówi gdzieś, że malarzowi udają się tylko takie piękności kobiece, których typ kochał przynajmniej raz w jakiejś żywej kobiecie. Również wolność prasy jest pięknością – choć nie kobiecą – którą trzeba było kochać, by umieć ją bronić. To, co kocham naprawdę, odczuwam jako coś, czego łaknę, bez czego moja istota nie może żyć życiem rzeczywistym, zadowolonym, pełnym” (Marks 1960b: 39).

¹¹ Warto zwrócić uwagę, że Marks analizując wymiar filozoficzny, prawny i polityczny instrukcji o cenzurze pomiął całkowicie aspekt polityki międzynarodowej. Tymczasem to prawo miało również pod tym względem swoje znaczenie (Kucharczyk 2001: 3–27).

W swoim wywodzie przekonywał, że prawo, które ściga za przekonania, prawo „przeciw tendencji”, znosi faktycznie równość obywateli wobec prawa. Nie jest to więc prawo, a przywilej, ponieważ tylko część społeczeństwa sprzyjająca władzy może wyrażać swoje opinie, pozostali zaś takiej możliwości nie mają. W artykule *Debata nad wolnością prasy* rozwinął ten wątek i argumentował: „Wolność tak dalece stanowi istotę człowieka, że realizują wolność nawet jej przeciwnicy (...). Nikt nie zwalcza wolności; zwalcza co najwyżej wolność innych” (Marks 1960b: 60).

Marks, sięgając do filozofii Hegla, argumentował, że cenzura jest sprzeczna z istotą państwa i prawa, jest ona środkiem policyjnym przeciw wolności, nie jest więc prawem, lecz bezprawiem¹². „Ustawa o cenzurze posiada tylko formę prawną. Ustawa prasowa jest rzeczywistym prawem” (Marks 1960b: 68). Marks nie postulował więc całkowitej deregulacji prawnej funkcjonowania prasy, lecz uważał za pożądaną ustawę prasową. Jej celem miałyby być tylko strzeżenie wolności prasy i karanie przestępstw prasowych, które w tę wolność godzą. Na straży wolności prasy ma stać sędzia, a nie cenzor, dla którego jedynym panem jest położony i jego interes polityczny. Marks argumentował, że to „*brak ustawodawstwa prasowego* należałoby uważać za wyłączenie wolności prasy ze sfery wolności prawnie uznanej, gdyż wolność uznana prawnie istnieje w państwie jako *ustawa*” (Marks 1960b: 68)¹³.

Podsumowując swoje rozważania Marks stwierdzał: „Właściwym, *radikalnym uzdrowieniem* cenzury byłoby jej *zniesienie*; jest to bowiem zła instytucja, a instytucje są potężniejsze od ludzi” (Marks 1960a: 29). Zakończył zaś swój wywód sentencją Tacyta „Wyjątkowo szczęśliwe to czasy, kiedy wolno ci myśleć, co chcesz, i mówić, co myślisz” (Marks 1960a: 29). Tak wyglądała pierwsza walka Karola Marksa.

Obserwując formowanie się poglądów Marksa, można stwierdzić, że pracując w gazecie stał się innym człowiekiem (Wilde 2008: 541). Zajmując się

¹² W dodatku cenzura jako środek policyjny jest nieskuteczna. „W kraju, w którym istnieje cenzura, każda zakazana publikacja, tzn. publikacja wydana z pominięciem cenzury, staje się wydarzeniem. Nabiera znamion męczeństwa, a nie ma męczeństwa bez aureoli i wyznawców. (...) Cenzura sprawia, że każda zakazana publikacja, dobra czy zła, staje się publikacją niezwykłą (...)” (Marks 1960b: 71).

¹³ Padmaja Shaw uważa, że argumenty sformułowane przez Marksa są nadal aktualne, szczególnie odnośnie zabezpieczenia wolności prasy w takim kraju jak Indie. „Revisiting the free speech debate in the context of Marx’s analysis makes it clear that it is necessary to ensure that independent constitutional authorities like the judiciary and the Election Commission are strengthened; strong press laws are enacted and enforced without curtailing freedom of the press; and censorship is challenged in all its forms, as it puts arbitrary power in the hands of the bureaucracy. The Indian experience also indicates that independent journalism that highlights the interests of the working class, despite the challenges it faces, can play a significant and historical role in politics of democratization and liberation” (Shaw 2012: 631).

konkretnymi tematami, jak cenzura, ustawa o kradzieży drzewa (znosząca zwyczajowe prawo pozwalające chłopom bezpłatnie zbierać chrust w lasach) czy sytuacja producentów wina z doliny Mozeli, uświadomił sobie faktyczne mechanizmy działania państwa oraz skalę ucisku klasowego. Początkowo był zwolennikiem państwa, prawa i demokracji politycznej, ale stopniowo zmieniał te poglądy. Zrozumiał, że wolność polityczna w takim kształcie nie była faktyczną wolnością, a państwo jest tożsame z przemocą oraz wyzyskiem.

Chciałabym zwrócić uwagę na jeszcze jedną kwestię. Ten artykuł Marksa jest interesujący z punktu widzenia refleksji nad prawem i edukacją prawniczą. Tworząc i interpretując prawo warto zdawać sobie sprawę, że to, jak ono funkcjonuje, jest uzależnione od pewnych metazasad, jak moralność, religia czy ideologie. Ograniczając lub likwidując na studiach prawniczych takie przedmioty, jak doktryny polityczno-prawne i filozofia, kształci się prawników, którzy nie będą sobie z tego zdawali sprawy (Baranowska 2013: 11–28). Prawnicy bez umiejętności analizy prawa w szerszym kontekście społeczno-politycznym z pewnością będą łatwiejsi do zmanipulowania przez osoby i grupy realizujące partykularne interesy. Wydaje mi się, że na przykładzie tego tekstu można pokazywać studentom, że prawo nie funkcjonuje w próżni ideologicznej i filozoficznej, a znajomość tych aspektów może pomóc tworzyć dobre prawo. Z tekstów Marksa można wiele wyczytać o pracy, również prawnika.

Bibliografia

- Balibar É. (2007), *Filozofia Marksa*, przeł. A. Staroń, A. Ostolski, Z.M. Kowalewski, Warszawa: Instytut Wydawniczy Książka i Prasa.
- Baranowska M. (2013), *Doktryny polityczno-prawne jako jeden z filarów edukacji prawniczej*, „Studia Iuridica Toruniensia”, z. 2, s. 11–28. DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/SIT.2013.001>
- Criminal Code of the Socialist Federal Republic of Yugoslavia, 1 July 1977, dostęp online: <http://www.refworld.org/docid/3ae6b5fe0.html> [accessed 4 July 2018].
- Kelley D.R. (1978), *The Metaphysics of Law: An Essay on the Very Young Marx*, „The American Historical Review”, Vol. 83, No. 2, s. 350–367, dostęp online: <http://www.jstor.org/stable/1862321>
- Kołakowski L. (2009), *Główne nurty marksizmu*, t. 1, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kucharczyk G. (2001), *W obronie „zaprzyjaźnionego mocarstwa”*. *Miejsce i rola pruskiej cenzury w stosunkach prusko-rosyjskich w pierwszej połowie XIX wieku*, „Kwartalnik Historyczny”, R. CVIII, nr 3, s. 3–27.
- Marks K. (1960a), *Uwagi dotyczące nowej pruskiej instrukcji o cenzurze*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Warszawa: Książka i Wiedza, s. 3–29.

- Marks K. (1960b), *Obrady szóstego Landtagu reńskiego. Artykuł pierwszy: Debata nad wolnością prasy i sprawą publikowania obrad Landtagu*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Warszawa: Książka i Wiedza, s. 33–92.
- Shaw P. (2012), *Marx as Journalist: Revisiting the Free Speech Debate*, „Triple C: Cognition. Communication. Co-operation” 10 (2), s. 618–632, dostęp online: <http://www.triple-c.at>
- „The Guardian”, 17 November 2005, *My Way tops funeral charts*, dostęp online: <https://www.theguardian.com/uk/2005/nov/17/arts.artsnews1>
- Walentowicz H. (2017), *Teoria Marksa jako filozofia i niefilozofia*, w: J. Hołowska, B. Dziobkowski (red.), *Marksizm. Nadzieje i rozczarowania*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 26–47.
- Wilde L. (2008), *Młody Marks*, w: D. Boucher, P. Kelly (red.), *Myśliciele polityczni. Od Sokratesa do współczesności*, przeł. A. Dąbrowska, T. Sieczkowski, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 537–555.
- Žižek S. (2010), *Przemoc. Sześć spojrzeń z ukosa*, przeł. A. Górny, Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie MUZA SA.

Streszczenie

Przedmiotem analizy jest pierwszy artykuł Karola Marksa: *Uwagi dotyczące nowej pruskiej instrukcji o cenzurze* (1842). Sednem poglądów zawartych w tym artykule był sprzeciw wobec ograniczenia publicystom możliwości wyrażania myśli oraz twórczej pracy. Autor wskazywał, że nowa instrukcja tylko pozornie liberalizuje przepisy o cenzurze, w istocie zaś w wielu aspektach je zaostrza, chociażby w kwestiach związanych z krytyką religii. Uważał, że instrukcja o cenzurze nie jest prawem, bo ograniczając wolność, jest sprzeczna z samą istotą prasy, prawa i państwa. Marks uważał, że potrzebne jest prawo prasowe, które byłoby gwarancją wolności prasy, a cenzurę należy bezwarunkowo znieść.